

Ścierski znany i nieznany

033
Stanisław Ścierski - wybitny aktor Teatru Laboratorium - urodził się 27 kwietnia 1939 roku w Łędzinach koło Tych, zmarł śmiercią samobójczą 11 lipca 1983, gdy „wyschła rzeka, w której był rybą”.

Pomiędzy tymi datami mieści się krótka, ale bogata biografia artysty, który był nie tylko kreatorem niezwykłych ról w „Akropolis”, „Księżciu Niezłomnym”, „Apocalypsis cum figuris”, ale i środowiskową legendą.

Życie miał burzliwe i niepospolite. Długo szukał swego miejsca na ziemi. Wśród różnorodnych doświadczeń młodzińskich zapisał prace w charakterze górnika w kopalni „Ziemowit”, czyszciciela kotłów na kolei, gajowego w Nadleśnictwie Biskupice koło Częstochowy i etatowego działacza ZMW w Oleśnie. Zapowiadał się też na dobrego piłkarza.

Miał tylko maturę, a żadnych doświadczeń artystycznych, gdy 1 września 1964 r. złożył podanie o przyjęcie do pracy w Teatrze Laboratorium

„13 Rzędów” w Opolu „na dowolnym formalnie etacie”. Został zatrudniony jako inspijant (formalnie na stanowisku maszynisty). Tak rozpoczęła się jego droga ku aktorstwu, ukoronowana wielką rolą Jana w „Apocalypsis”, po której sam wkrótce stał się nauczycielem dla innych.

Biografia teatralna Staszka Stanleya jest dość dobrze znana, a przynajmniej solidnie udokumentowana. Nikt

wszakże - poza przyjaciółmi - nie wiedział, że Ścierski namiętnie rysuje, bardzo interesuje się poezją (może w ukryciu nawet sam pisze). Jego rysowanie, wkomponowane w sytuacje towarzyskie, bywało swoistym improwizowanym teatrem. Tak opowiadają świadkowie. Stawało się pointą rozmów, biesiad, sytuacji intymnych, ich metaforą. W rozmowach Staszek improwizował nie kończące się monologi. W rysunkach wyrażał - w zaskakującym syntetycznym skrócie - nieraz to, czego wypowiedzieć mową się nie da. Ten język najlepiej rozumieli

plastycy. Dwaj z tego grona: Jan Bortkiewicz i Eugeniusz Get-Stankiewicz podjęli nie mały trud, by ocalić od rozproszenia i zapomnienia dorobek Ścierskiego, inicjując i współorganizując z Ośrodkiem Grotowskiego wystawę jego rysunków w Galerii Na Odwachu.

Wystawie, na której obok rysunków zgromadzono ciekawą dokumentację fotograficzną i faktograficzną, towarzyszy oryginalne wydawnictwo, łączące cechy katalogu i księgi pamiątkowej. Opublikowano w niej wiele rysunków Ścierskiego, a także niekonwencjonalne impresje o spotkaniach. Jest też szczegółowa kronika biograficzna, którą chochlik drukarski nieco zakłócił, dopuszczając do wydrukowania dwu dat nie istniejących: 31 kwietnia i 31 września (!). Nie ma to znaczenia dla wartości tego niekonwencjonalnego wydawnictwa.

Wystawę trzeba zwiedzić natychmiast, bo potrwa już tylko kilka dni.

Tadeusz Burzyński 